

Czerwone Gitary, Salus populi

I. Szli z północnych stron,
Mieli w sercach szron,
W oczach przeraźliwość, złość,
Brudni, wściekli, źli,
Barbarzyńskie psy,
Tak zwano ich.

Kto rozważny był,
Gdzieś się w kniejach krył,
Bezkrólewia to był czas,
Lecz mijały dni,
Bez rozlewu krwi,
A po nich szli.

Ref.: Salus populi suprema les,
Rozbrzmiewa w marszu szept.
Salus populi suprema les,
Najwyższy prawem jest.

II. Wnet dotarli tam,
Gdzie na górze stał,
Wielki samych siedmiu bram.
Brudni, wściekli, źli,
Barbarzyńskie psy,
Tak zwano ich.

Ten co wodzem był,
Strzepnął z płaszcza pył,
Nie powiedział chyba nic.
Złamał złoty miecz,
Każdy wiedział kto,
Zwycięzcą jest.

Ref.: Salus populi suprema les,
Rozbrzmiewa wokół szept.
Salus populi suprema les,
Najwyższy prawem jest.
Salus populi suprema les,
Najwyższy prawem jest.